



Francuskie OCBC

Troska o dobra kultury na poziomie prawa musi być uzupełniana o taką samą troskę na poziomie egzekwowania i skutecznego ścigania wszelkich przejawów jego łamania. W konsekwencji oznacza to konieczność istnienia wyspecjalizowanej służby o charakterze policyjnym. Dlatego też powstało OCBC.

ZADANIA OCBC

W zwalczaniu (przeciwdziałaniu) przestępczości:

- samodzielne prowadzenie własnych spraw;
- prowadzenie spraw na wniosek sędziów śledczych;
- współpraca z regionalnymi jednostkami policji oraz żandarmerii, koordynacja działań podejmowanych (przez policję i żandarmerię) na poziomie międzyregionalnym;
- współpraca operacyjna ze służbami celnymi.

Wypada w tym miejscu zaznaczyć, że w strukturze francuskiej służby celnej (w Generalnej Dyrekcji Wywiadu i Dochodzeń Celnym – DNRED) wyodrębniony został IV Wydział ds. Ochrony Dóbr Kultury, funkcjonujący w ramach DR (Direction des Renseignements, tj. Dyrekcja Wywiadu).

Z dotychczasowej statystyki wynika, że funkcjonariusze wszystkich trzech brygad OCBC (w sekcji operacyjnej) biorą udział przeciętnie w około 120. dochodzeniach rocznie. Biuro nie posiada własnej komórki wywiadowczej, ale korzysta ze specjalnego centralnego wydziału (w Generalnej Dyrekcji Policji). Na podstawie zgody sądu mogą być prowadzone tzw. operacje pod przykryciem. Prawie 1/3 wszystkich takich operacji, realizowanych przez francuską policję kryminalną w ciągu roku, dotyczy właśnie kradzieży i nielegalnego handlu dziełami sztuki (pozostałe dotyczą przestępczości narkotykowej oraz fałszerstw finansowych i prania pieniędzy). Pewnym utrudnieniem jest jednak to, że w przypadku takich operacji nie może być stosowana prowokacja. Natomiast w przypadku fałszerstw (np. w odniesieniu do sygnatur) i podróbek OCBC korzysta z pomocy specjalnego wydziału policji finansowej.

W prewencji:

- pełnienie funkcji konsultacyjnej i doradczej (m.in. przez działanie oficerów łącznikowych);
- inicjowanie dochodzeń na wniosek

wszystkich podmiotów biorących udział w rynku sztuki (indywidualni właściciele, stowarzyszenia, towarzystwa ubezpieczeniowe, marszandzi, antykwariusze, domy aukcyjne etc.);

- uruchomienie oraz bieżąca obsługa i aktualizacja specjalnego programu internetowego, adresowanego do właścicieli i kolekcjonerów *Jak fotografować obiekty wartościowe* (Photographier ses objets de valeur – www.interieur.gouv.fr/rubriques/b/b1);
- udział w pracach instytucji międzynarodowych takich, jak ICOM, UNESCO.

W szkoleniach i współpracy międzynarodowej:

- każdy z funkcjonariuszy Biura bierze udział w okresowych szkoleniach organizowanych przez IESA (Institut d'Etudes Supérieures des Artes, tj. Wyższy Instytut Studiów nad Sztuką);
- Biuro organizuje corocznie trzytygodniowe konferencje szkoleniowe dla sędziów śledczych, prokuratorów, funkcjonariuszy regionalnych jednostek policji i żandarmerii oraz celników a także zagranicznych policjantów (zajmujących się ochroną dóbr kultury);
- oddelegowani funkcjonariusze Biura biorą udział w specjalnych *misjach ekspertów* na terenie innych państw; w ciągu ostatnich 3. lat OCBC przeprowadziło szkolenia w Chorwacji, Libanie, Kambodży, Mali, Polsce (3 razy) i na Węgrzech;
- udział w pracach grupy roboczej CPC (Cultural Property Crime) w ramach Europolu oraz bieżąca współpraca z zespołem WoA (Work of Art) Interpolu;
- regularne, robocze kontakty (także na poziomie operacyjnym) z wybranymi, zagranicznymi jednostkami (a szczególnie z włoskim CCTPC, hiszpańskimi Brigada de Investigacion de Patrimonio Historico w policji oraz Grupos de Patrimonio Historico w Guardia Civil, amerykańskim Art Crime Team w FBI oraz londyńskim Art and Antiques Intelligence Focus Desk).

Warto dodać, że rząd francuski zdecydował, iż OCBC w ramach współpracy międzynarodowej pełnić ma również szczególną funkcję *centralnego urzędu ds. restytucji* w realizacji unijnej Dyrektywy w sprawie zwrotu dóbr kultury, wyprowadzonych niezgodnie z prawem z terytorium państwa członkowskiego (Dyrektywa Rady nr 007/93 z 15.03.1993 r.). Grupa ok. 12. funkcjonariuszy OCBC jest odpowiedzialna za realizację procedur rewindykacyjnych oraz restytucyjnych w każdym przypadku nielegalnego (pozaprawnego) opuszczenia przez *skarby dziedzictwa narodowego* terytorium któregośkolwiek państwa UE. Dodatkowo OCBC nadzoruje i kontroluje także legalne wywozy francuskich *skarbów narodowych* (w celach wystawienniczych, badawczych, konserwatorskich etc.) zarówno w obrębie obszaru wspólnotowego, jak i poza nim.

W dokumentacji:

- gromadzi, analizuje, opracowuje oraz upowszechnia wszelkie informacje, związane z kradzieżami i nielegalnym obrotem dóbr kultury;
- pełni rolę krajowego Biura Interpolu w dziedzinie dóbr kultury; wszystkie sprawy kierowane z terenowych jednostek francuskich zagranicę przechodzą przez Biuro a także w drugą stronę, tj. wszelkie informacje z zagranicy, zanim zostaną rozdysponowane do służb regionalnych, także muszą przejść przez Biuro.

TREIMA, CZYLI BAZA

Sekcja Dokumentacji zajmuje się także realizacją projektu TREIMA (Thesaurus de Recherche Electronique et d'Imagerie en Matière Artistique, czyli tezaurs elektronicznych poszukiwań oraz zdjęć dóbr kultury). Pod tą nazwą kryje się specjalistyczna baza danych, skonstruowana przez *policjantów dla policjantów*. Koncepcja stworzenia takiego narzędzia zrodziła się w 1989 r. Prace nad jej uruchomieniem trwały przez blisko

6 lat. Poza funkcjonariuszami OCBC uczestniczyli w tym specjaliści z Biura Badań w Generalnej Dyrekcji Policji Kryminalnej. Ostateczny efekt ich wspólnych wysiłków i poszukiwań został uruchomiony 3 maja 1995 r.

Baza TREIMA zawiera pliki z wizerunkami oraz opisem dóbr kultury skradzionych na terytorium Francji. Poza tym trafiają tu również informacje – najwięcej za pośrednictwem Interpolu – na temat zagranicznych obiektów, które na skutek kradzieży znalazły się w nielegalnym obrocie i mogą trafić do Francji. Każdemu przypadkowi kradzieży odpowiada odrębny plik, zawierający informacje na temat *ofiary* (poszkodowanej osoby lub instytucji), daty oraz okoliczności dokonania przestępstwa. Jest on związany z plikiem opisującym skradziony obiekt. Do jego charakterystyki używana jest terminologia zaczerpnięta z języka codziennego. Chodzi w tym przypadku o to, aby opis był czytelny dla policjantów, którzy z oczywistych powodów nie są specjalistami z historii sztuki. Pod słowem tezaurus w TREIMA kryje się pewien ograniczony zbiór prostych słów, za pośrednictwem których powstaje jasny opis skradzionego obiektu. W ten sposób udało się uniknąć nieporozumień w obrębie kanału komunikacyjnego pomiędzy poziomem nadawcy (wprowadzania danych) a poziomem odbiorcy (korzystania z danych).

Ograniczony oraz *potoczny* charakter tezaurusa pozwala na eliminację szumów informacyjnych, zakłócających kanał przekazu komunikacyjnego. Każdy opis uzupełniony jest digitalizowanymi fotografiami skradzionych obiektów oraz zdjęciami dokumentującymi konkretne zdarzenia.

Na poziomie wprowadzania danych (oraz oczywiście ich odbioru) baza jest dostępna (otwarta) zarówno dla OCBC, jak i odpowiednich służb technicznych, dokumentacyjnych oraz kryminalnych Żandarmerii Narodowej (w Rosny-sous-Bois). Z tego poziomu korzysta także Wydział Przeciwdziałania Przemocności (gdzie funkcjonuje nawet specjalna grupa zadaniowa ds. handlu dziełami sztuki) w głównej siedzibie paryskiego Departamentu Policji. Za pośrednictwem tych kanałów informacje trafiają do wszystkich funkcjonariuszy policji oraz żandarmerii.

Część TREIMY, ta zawierająca opisy skradzionych obiektów, udostępniona jest wybranym departamentom (dyrekcji gene-

ralnych) w ramach Ministerstwa Kultury oraz służbom celnym a także towarzystwom ubezpieczeniowym. Chodzi w tym przypadku o usprawnienie identyfikacji skradzionych dóbr kultury, zatrzymanych w różnych okolicznościach.

W charakterze uzupełnienia warto wspomnieć, iż do bazy TREIMA niejako *automatycznie* trafia również każdy obiekt, wobec którego Ministerstwo Kultury nie wyraziło zgody na wyjazd (zarówno stały, jak i czasowy) z terytorium Francji lub obszaru UE.

Sekcja Dokumentacji, która w ramach OCBC zajmuje się bieżącą obsługą bazy TREIMA składa się z 6 pracowników cywilnych (5 zatrudnionych w policji oraz 1 w żandarmerii) natomiast na jej czele stoi Jean-Luc Boyer – kapitan policji. W chwili obecnej zespół ten kończy prace nad wdrożeniem projektu TREIMA II. Jego główne założenia to przekształcenie bazy na technologię web (Internet Explorer) oraz uruchomienie systemu automatycznego monitoringu sieci w celu poszukiwania skradzionych dzieł sztuki i zabytków – w oparciu o analizę porównawczą zdjęć i obrazów (poprzez poszukiwanie podobieństw). W tym celu wykorzystane zostały algorytmy, stosowane przy identyfikacji twarzy przestępców i osób zaginionych. Kolejnym etapem ma być umożliwienie dostępu (oczywiście ograniczonego) do bazy antykwariuszom, marszantom, domom aukcyjnym i galeriom w celu sprawdzenia czy obiekty, które są w ich posiadaniu lub w sferze ich zainteresowania nie zostały zgłoszone jako skradzione.

W chwili obecnej w zasobach bazy TREIMA znajduje się blisko 60 tysięcy obiektów. Przewiduje się, że z chwilą przejścia na technologię web liczba skutecznych identyfikacji wzrośnie dwukrotnie.

REJESTR, CZYLI KSIĄŻKA POLICYJNA

Pod tym potocznym określeniem kryje się kolejne narzędzie, umożliwiające OCBC skuteczną walkę z przestępczością wobec dóbr kultury a także instrument efektywnej kontroli rynku sztuki.

Registre d'Objets Mobilier (czyli *Rejestr Obiektów Ruchomych*) to oficjalny dokument – w postaci oprawionej, zszywanej książki – którego posiadanie jest we Francji obligatoryjne dla wszystkich instytucji oraz osób

zajmujących się handlem dobrami kultury (zabytkami, dziełami sztuki etc.). Niezależnie od skali prowadzonej działalności handlowej (liczby pracowników, wysokości obrotu, rozmiaru powierzchni etc.) a także niezależnie od rodzaju specjalizacji (tzn. przedmiotu handlu, rodzaju towarów) w każdym przypadku wymagana jest koncesja – właśnie w postaci *książki policyjnej* (czyli *Rejestru*).

Należy zaznaczyć, że struktura rynku sztuki ma we Francji charakter zorganizowany. Poszczególne domy aukcyjne czy galerie, jak również pojedynczy antykwariusze, brokanci oraz marszandzi są zorganizowani w stowarzyszeniach, związkach, zrzeszeniach lub radach – zarówno lokalnych, regionalnych, jak i ogólnokrajowych. Statutowe organy władzy tych organizacji mają obowiązek ale także, wynikający z tradycji oraz swoistej kultury obywatelskiej, nawyk współpracy z różnymi agendami wyspecjalizowanych instytucji administracji rządowej. Efektem takiej współpracy jest funkcjonowanie różnego rodzaju *komisji wspólnych*. Te zaś z kolei biorą udział w konstruowaniu takich regulacji prawnych (na różnych poziomach), których celem jest skuteczne ograniczenie przestrzeni nielegalnych działań w handlu dobrami kultury. W ten to sposób realizowana jest troska o *dobry wizerunek* w tej branży.

Podstawą prawną instytucji *Rejestru* w jego obecnym kształcie jest dekret rządowy nr 88-1040 (z 14 listopada 1988 r.) a dotyczący ustalenia *zasad sprzedaży i wymiany niektórych obiektów ruchomych* oraz uzupełniające go zarządzenie ministra spraw wewnętrznych (z 29 grudnia 1988 r.). W tym drugim przypadku sprawa jest o tyle istotna, że poszczególne artykuły ww. zarządzenia (m.in. art. 1. i art. 2.) szczegółowo ustalają wartość jednostkową obiektów, które mogą być w ramach rejestru grupowane – czyli zapisywane jako zbiór przedmiotów w danej kategorii, bez wyszczególniania pojedynczych elementów.

Inne przywołane, jako obowiązujące akty normatywne, które mają tu również zastosowanie to:

- zarządzenie (z 21 lipca 1992 r.) ustalające wzory rejestrów, o których mowa w dekreście nr 88-1040;
- ustawa nr 87-962 (z 30 listopada 1987 r.) określająca sposoby prewencji oraz zwalczania paserstwa, a także zasady sprzedaży i wymiany przedmiotów ruchomych.

Nadzór nad realizacją zapisów aktów prawnych, odnoszących się do *Rejestru* sprawują – za pośrednictwem swoich służb – minister spraw wewnętrznych oraz minister ds. handlu i rzemiosła. Ponadto *Rejestr* został oficjalnie zalecony do stosowania przez SNCAO (Syndicat National du Commerce de l'Antiquité et de l'Occasion, czyli Narodowe Zrzeszenie Handlu Antykami i Starociami).

Wszystkie te wymienione powyżej dokumenty oraz ustalenia zostały wskazane na pierwszej stronie *Rejestru*.

Natomiast pod nagłówkiem znajduje się następująca formuła (tłumaczenie własne):

Niniejszy rejestr, liczący ___ podwójnych stron, które zostały ponumerowane i zaparafowane na pierwszej oraz ostatniej stronie przez _____ (tutaj następuje wpis danych odpowiedniego komisarza policji lub mera) należy do _____ (tu dane osobowe posiadacza Rejestru), zamieszkalego w _____, posiadającego następującą Numer Wpisu do Rejestru Handlowego _____ oraz Numer zaświadczenia z Prefektury _____

W dalszej części strony znajduje się adnotacja:

Niniejszy rejestr ma służyć do zapisu dzień po dniu, bez pozostawiania pustych miejsc, bez stosowania skreśleń czy skrótów, wszystkich obiektów ruchomych, zakupionych lub przetrzymywanych w celu sprzedaży, wymiany lub jako depozyt.

Wydany dnia _____
Otwarty dnia _____
Zamknięty dnia _____

Rejestr niniejszy należy zachować przez okres 5 lat od wskazanej i potwierdzonej daty jego zamknięcia.

Na merytoryczną zawartość *Rejestru* składa się 99 podwójnych, numerowanych stron. Na każdej z nich jest 20 wierszy w kilku kolumnach. Na poszczególne kolumny składają się następujące informacje (tłumaczenie własne, zachowano wielkość liter):

- **NUMER porządkowy**
- **DATA ZAKUPU**, złożenia w depozyt, lub wniesienia do wymiany/odpowiednio data sprzedaży
- **PRECYZYJNY OPIS przedmiotu (rodzaj, wymiary, styl, sygnatury lub ewentualne znaki szczególne)**. Dla pojazdów samochodowych wymagana jest marka, typ, numer porządkowy se-

rii danego typu (17-cyfrowy) oraz kolor

- **NAZWISKO, IMIĘ** lub nazwa firmy: sprzedającego, składającego w depozyt lub wnoszącego do wymiany. Zawód, adres zamieszkania lub adres siedziby firmy/odpowiednio dla kupującego

- **RODZAJ I NUMER dokumentu tożsamości**. Organ wydający i data wydania

- **CENA zakupu (lub wartość wymiany)/odpowiednio cena sprzedaży**

- **DECYZJA o zakwalifikowaniu w poczet zabytków lub o wpisaniu do rejestru zabytków (ustawa z 31 grudnia 1913 r.)**

Jak widać dokument ten w praktyce może stanowić zapis pełnego dossier konkretnego obiektu. Właśnie w *Rejestrze* pozostawiony zostaje konkretny ślad. Przeglądając kolejne *Rejestry* (porównując zapisy u różnych właścicieli) możliwe jest odtworzenie drogi zabytku poprzez kolejne transakcje a także ewentualne zmiany, jakie dany obiekt przeszedł.

Nieprzypadkowo zatem przyjęło się we Francji potoczne określenie *książka policyjna*. Dodajmy, iż jest ona konsekwentnie kontrolowana – także w ramach rutynowych czynności – przez policjantów i żandarmów a także celników. Sprawdzana jest zgodność zapisów ze stanem faktycznym (z natury). Stwierdzenie jakiegokolwiek niezgodności – tj. braku obiektów wpisanych jako kupione a nie odnotowanych jako sprzedane lub też znalezienie obiektów nie ujętych w rejestrze – skutkuje surowymi represjami, traktowane jest jako próba paserstwa i grozi utratą koncesji. Zgodnie z prawem w przypadku stwierdzenia, że *Rejestr* nie jest prowadzony (także w wyniku zaniedbania czy zapomnienia), albo gdy jest fałszowany wówczas ma to znamiona czynu przestępczego i zagrożone jest – jako paserstwo właśnie – karą 6. miesięcy pozbawienia wolności oraz 30 tysiącami euro grzywny. Podobne sankcje grożą także za odmowę okazania *Rejestru* uprawnionym do jego kontrolowania służbom.

Policjanci francuscy zwracają przy tym uwagę, że *Rejestr* jest nie tylko bardzo pomocnym narzędziem walki z przestępstwami w sferze dóbr kultury, ale pośrednio pełni również rolę prewencyjną. Właśnie ze względu na wymierne (bo określone kodeksowo) ryzyko, jakie niesie ze sobą naruszenie zasad, związanych z jego prowadzeniem.

CHCESZ ZOBACZYĆ TO PRZYJEDŹ...

W zakończeniu pozwolę sobie na pewien wątek osobisty. Otóż przy okazji jednego ze spotkań zadalem naiwne i banalne pytanie: *Dlaczego? Dlaczego tak restrykcyjne prawo, tak rozbudowane struktury policyjne, celne...?* Odpowiedź, jakiej udzielił mi jeden z funkcjonariuszy OCBC była równie prosta: *Uruchoiliśmy kiedyś ten cały system... policyjny, celny i prawny tylko dlatego, że okradano nas z naszych zabytków, grabiono nasze dziedzictwo... a przecież tak chyba znika tożsamość?* Z uzasadnienia tej wypowiedzi, podczas dalszej rozmowy zanotowałem sobie dokładnie: *gdyby nie OCBC, gdyby nie książka policyjna, szczegółowe deklaracje celne... gdyby tego nie było, to mielibyśmy dziś kilkanaście 30-tonowych ciężarówek każdej nocy przejeżdżających granice i wyładowanych naszymi zabytkami (...)* *My nie zabraniamy, aby nasze zabytki były wywożone do Japonii, do USA czy do Belgii. Chcemy tylko być o tym poinformowani. W pewnych przypadkach Francja musi mieć prawo powiedzenia: Nie, to jest nasze dobro kultury i nie chcemy, aby opuściło nasz kraj. Nie jest ważne czy chodzi o wytarty kapelusze Napoleona, czy unikalne, pozłacane meble Marii Antoniny. Wiemy, że to jest nasze i chcemy to zatrzymać u siebie. Jeśli chcesz zobaczyć to odwiedź nas. Jeśli masz pieniądze to możesz spróbować to kupić... ale nie ukraszać i nie wywieźć.*

Pozostaje nadzieja, że być może również w naszym kraju odpowiednie środowiska i decydenci uznają kiedyś, że warto skorzystać z francuskich doświadczeń. Ciągłe jeszcze, na szczęście, mamy co chronić. Są także policjanci, którzy myślą podobnie jak ich koledzy w OCBC. ■

